

# Mutua Madrid Open 2025. Trzygodzinny, tenisowy maraton dla Magdaleny Fręch

maciej · 24 kwietnia, 2025



**Magdalena Fręch (27. WTA), druga obecnie polska tenisistka w rankingu WTA, pomyślnie rozpoczęła udział w prestiżowym turnieju Mutua Madrid Open 2025 na ziemnych kortach w Caja Magica w Madrycie, pokonując w meczu drugiej rundy (1/32 finału) nieco niżej klasyfikowaną w światowym rankingu hiszpańską tenisistkę Jessicę Bouzas Maneiro (69. WTA) 5:7, 7:6 (2), 6:4 i meldując się w trzeciej rundzie gry pojedynczej kobiet, imprezy o randze WTA 1000. Pełna zwrotów tenisowa batalia obu zawodniczek trwała trzy godziny - poszczególne sety: 61 minut, 66 minut oraz 53 minuty. Rywalką Polki w walce o czwartą rundę będzie tenisistka rosyjska Mirra Andriejewa (7. WTA), która pokonała Czeszkę Marie Bouzkovą (58. WTA) 6:3, 6:4.**

Magdalena Fręch źle rozpoczęła czwartkowy pojedynek, już w pierwszym gemie wygrywając przy własnym serwisie tylko jedną akcję i tracąc podanie. Początek meczu należał zdecydowanie do 22-letniej tenisistki hiszpańskiej, która swój pierwszy gem serwisowy wygrała na sucho, a w gemie trzecim, mimo że Polka obroniła dwa break-pointy, Jessica Bouzas Maneiro zdobyła drugi break, po 12 minutach rywalizacji obejmując prowadzenie 3:0 z przewagą dwóch breaków.

Podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego dopiero przegrywając 0:4 otworzyła wynik po swojej stronie i był to pierwszy gem wygrany przez urodzoną w Łodzi 27-letnią Magdalenę Fręch. Dopiero od tego momentu zaczęła się interesująca rywalizacja, gdyż Magdalena Fręch po wygranym na sucho gemie piątym poszła za ciosem, najpierw zdobywając break na 2:4, a następnie w najdłuższym w secie otwarcia gemie siódmym utrzymała podanie, wcześniej broniąc trzy nie następujące bezpośrednio po sobie break-pointy i przegrywała już tylko 3:4.

Polka kontynuując pomyślną pasę – po breaku w gemie ósmym – doprowadziła do remisu 4:4, ale na tym zwycięska seria Magdaleny Fręch się zakończyła i po breaku w gemie dziewiątym 5:4 wygrywała Hiszpanka – ponownie z przewagą breaka. Tenistka KS Górnik Bytom i LOTTO PZT Team raz jeszcze doprowadziła do remisu, natychmiast odpowiadając re-breakiem na 5:5, ale znowu, mimo obrony dwóch break-pointów, nie utrzymała podania i teraz Jessica Bouzas Maneiro – po raz drugi serwując po zwycięstwo w secie otwarcia – szansy już nie zmarnowała, po 61 minutach zwyciężając w pierwszej partii czwartkowego meczu 7:5.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*  
Introducing the all new MUSE



Czwartkowy mecz kosztował trenera Andrzeja Kobierskiego sporo nerwów. Fot. Tomasz Barański

Polce trudno było w secie otwarcia o wygraną, skoro aż czterokrotnie przegrała własny gem serwisowy, tylko dwa razy utrzymując podanie.

Druga odsłona meczu była już inna, ale również bardzo interesująca, a szala zwycięstwa także w niej przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Początek znowu nie był udany dla Magdaleny Fręch, która tym razem przegrała pierwszy gem na sucho, a Hiszpanka z przewagą breaka prowadziła jeszcze 3:1. Znana z nieustępliwości Polka nie zamierzała jednak rezygnować, doprowadzając do wyniku 4:3, w bardzo długim gemie szóstym odrabiając stratę z początku partii. Ponownie w trudnym położeniu polska tenisistka znalazła się po gemie dziewiątym drugiej partii spotkania, kiedy straciła serwis i na prowadzenie 5:4 z przewagą breaka wyszła Jessica Boulaza Maneir, mając na dodatek za moment do dyspozycji serwis.

Magdalena Fręch w tej sytuacji jednak nie spanikowała, po zdobytym na sucho re-breaku przedłużając zmagania, po czym sama objęła w secie drugim prowadzenie 6:5 po tym, jak w gemie 11 utrzymała serwis, wcześniej broniąc trzy break-pointy, w tym dwa pierwsze następujące – jeden po drugim. Występująca przed własną widownią Hiszpanka doprowadziła następnie w drugiej partii spotkania do remisu 6:6, więc o wyniku seta rozstrzygnął tie-break.



# Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

W decydującej rozgrywce zdecydowanie lepsza była już Magdalena Fręch, która w tie-breaku wygrała wszystkie wymiany rozpoczynane własnym serwisem, sama zaś zdobyła dwa mini-breaki, co przełożyło się na wygraną Polki w tie-breaku drugiego seta 7-2 i tym samym w całym trwającym godzinę i sześć minut secie drugim 7:6 (2).

W zaistniałej sytuacji po dwóch godzinach i siedmiu minutach zmagania na korcie tenisistki zmuszone były przystąpić do decydującej, trzeciej partii czwartkowego meczu. W rozstrzygającej odsłonie zmagania rywalizacja na korcie, tak jak wcześniej, była bardzo wyrównana, sytuacja zmieniała się, a bliżej końcowego sukcesu była raz jedna, raz druga tenisistka.

Tym razem Magdalena Fręch, broniąc dwa break-pointy w gemie drugim, utrzymała serwis, wyrównując na 1:1 i po trzech rozegranych gemach prowadziła 2:1 z przewagą breaka na koncie. Z prowadzenia Polka nie cieszyła się jednak długo, gdyż teraz to Jessica Bouzas Maneiro natychmiast odpowiedziała re-breakiem, następnie już zgodnie z regułą własnego serwisu wychodząc na prowadzenie 3:2.

W decydującej odsłonie meczu mieliśmy jeszcze remis 3:3, po czym w gemie siódmym nastąpił kluczowy dla losów meczu break, zdobyty przez Magdalenę Fręch, która prowadzenia nie oddała już do zwycięskiego końca. Przegrywająca w secie trzecim 3:5 Hiszpanka, broniąc się przed porażką i odpadnięciem z turnieju, przy własnym serwisie zdołała jeszcze poprawić wynik w trzeciej partii meczu na 4:5, ale Magdalena Fręch na więcej już rywalce nie pozwoliła.

Serwując po wygranej w meczu i awans Magdalena Fręch przegrała wprawdzie pierwszą wymianę, ale trzy następne akcje rozstrzygając na swoją korzyść wypracowała dwie z rzędu piłki meczowe, drugą z nich wykorzystując.

**KANWA**  
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26  
WARSZAWA

## PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze  
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Po wyczerpującej, trzysetowej tenisowej batalii, trwającej dokładnie trzy godziny i odwróceniu przebiegu meczu – Magdalena Fręch (27. WTA) rozstawiona w imprezie z 27 numerem, pokonała Jessicę Bouzas Maneiro (69. WTA) 5:7, 7:6 (2), 6:4, meldując się w trzeciej rundzie (1/16 finału) gry pojedynczej kobiet turnieju Mutua Madrid Open 2025.

Była to trzecia konfrontacja obu tenisistek, a dotychczasowy bilans wynosił 1:1. Po raz drugi z rzędu lepsza w meczu z Jessicą Bouzas Maneiro okazała się Magdalena Fręch, w bezpośrednich meczach z Hiszpanką obejmując prowadzenie 2:1.

The perfect start ☐☐

Mirra Andreeva moves through after an excellent match against Bouzkova, 6-3, 6-4! [#MMOPEN](https://twitter.com/1c4MPvPI4z)  
[pic.twitter.com/1c4MPvPI4z](https://pic.twitter.com/1c4MPvPI4z)

— wta (@WTA) [April 24, 2025](#)

Zwycięstwo Mirry Andriejewej.

**Krzysztof Maciejewski**

Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/mutua-madrid-open-2025-zwycieski-trzygodzinny-tenisowy-maraton-magdaleny-frech/>